

# Mieczysław Struk: uruchomione przez nas formy wsparcia przedsiębiorców sięgają kwoty 650 mln zł. To dużo, ale i tak nie uda się pomóc wszystkim.



**Wykorzystanie środków z budżetu województwa i środków unijnych. Odroczenia spłat, ulgi i nieoprocenowane pożyczki, a także świadczenia udzielane przez urzędy pracy – o wachlarzu działań podejmowanych przez samorząd województwa dla ratowania pomorskich przedsiębiorców w czasie pandemii rozmawiamy z marszałkiem Mieczysławem Strukiem.**

Mija drugi miesiąc od ogłoszenia pandemii. Gospodarki poszczególnych krajów – w różnym stopniu i czasie – doświadczyły recesji lub co najmniej poważnego spowolnienia. W Polsce rząd wprowadził szereg rozwiązań w Tarczy Antykrzysowej 2.0 i pracuje nad kolejnymi ułatwieniami. Jak Pan ocenia działania rządu mające pomóc przedsiębiorcom w tym trudnym okresie?

Rozwiązania przewidziane w Tarczy Antykrzysowej, a szczególnie w znowelizowanej wersji, są bardzo potrzebne – to być albo nie być dla tysięcy przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Przyjęte regulacje mają kilka jasnych punktów, w tym niekiedy bardzo szczegółowych, jak np. wyłączenie z opodatkowania przychodów z tytułu umorzenia pożyczek dla mikroprzedsiębiorstw. Jednak skala tej pomocy jest zdecydowanie niewystarczająca, nie wprowadzono fundamentalnych możliwości, o które zabiegali środowiska gospodarcze. Zgłaszały one np. postulaty dotyczące zwolnienia z zaliczek na PIT i CIT czy szybkiego uzyskania zwrotu podatku VAT. Ograniczona skala pomocy państwa dla przedsiębiorców wynika z faktu, że rząd nie ma rezerw budżetowych, które mogłyby przeznaczyć wprost na pomoc w postaci dopłat lub pośrednio, w postaci odstąpienia od płacenia zobowiązań podatkowych czy składek. Środki zostały bowiem w ostatnich latach przeznaczane na programy socjalne bez liczenia się z niebezpieczeństwem, że przecież nie zawsze będziemy na prostej ścieżce wzrostu gospodarczego. Skoro państwo nie ma rezerw, pozostaje mu zadłużanie się, np. w Narodowym Banku Polskim. Martwię się, że finansowanie niezbędnej interwencji kryzysowej będzie oznaczać po prostu drukowanie pieniędzy. Skutki będziemy odczuwać w przyszłości, mierząc się z wysoką inflacją. Młodzi ludzie nie pamiętają, co to jest inflacja, nie mają więc świadomości, że jest to rak, który zniszczy każdą gospodarke. Mam nadzieję, że nie zmierzamy w tym kierunku. Ale krótko mówiąc, to rządzący w Warszawie mają uprawnienia i narzędzia, by chronić gospodarke i przygotować ją na nadciągający kryzys. Niestety, nie zabezpieczyli na to odpowiednich środków. A jednocześnie zapewnienia premiera Morawieckiego o kontynuacji takich wielomiliardowych inwestycji

jak Centralny Port Komunikacyjny, czy przekop mierzei brzmią w tym kontekście wyjątkowo kuriozalnie.

**Czy regiony, tzn. Pomorskie i 15 innych województw, nie powinny wspomagać rządzących i wspólnie działać na rzecz załagodzenia kryzysu gospodarczego i zdrowotnego? Jako samorząd macie do dyspozycji środki europejskie.**

Zdecydowanie tak, rząd powinien aktywnie współpracować z samorządami, jednak od wielu lat nie jesteśmy – mówię o samorządach regionalnych – traktowani jak partnerzy. Konstytucyjnie zagwarantowany proces decentralizacji jest od kilku lat w odwrocie, jesteśmy systematycznie pozbawiani części naszych kompetencji i źródeł finansowania lub też nakładają się na nas nowe zadania bez zapewnienia środków na ich realizację. Przypomnę, że rząd podporządkował już sobie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska czy zarządy gospodarki wodnej. Szkoda, że tak się dzieje, bo przez to potencjał regionalnej wspólnoty, która bardzo dobrze znamy i współpracujemy, nie jest w pełni wykorzystywany. Jeśli chodzi o wsparcie przedsiębiorców, to zamykanie małych i większych biznesów oraz zwolnienia pracowników, to nie są dla nas tylko statystyki. Dla nas samorządowców oznacza to kłopoty nie anonimowych ludzi, ale bliskich, znanych, sąsiadów, członków naszej lokalnej wspólnoty. Dlatego, mimo ograniczeń co do naszych realnych możliwości, działamy tak szybko i tak szeroko, jak to tylko możliwe.

**Jak zatem Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wspiera przedsiębiorców?**

Uruchamiamy wsparcie, które powinno być traktowane jako uzupełniające do rządowego. Mam frustrującą świadomość, że nasze działania nie zaspokoją wszystkich potrzeb pomorskiej gospodarki. Uważam, że w zakresie, jaki jest dla nas dostępny, zareagowaliśmy jednak błyskawicznie i rzuciliśmy na szalę wszelkie dostępne zasoby. Przygotowywanie nowych rozwiązań dla przedsiębiorców dzieje się od połowy marca, dosłownie z dnia na dzień. Środki, które chcemy wykorzystać, pochodzą zarówno z funduszy unijnych – z programu regionalnego, jak i z budżetu samorządu.

**Jak to wygląda w praktyce?**

Kluczowym krokiem do uruchomienia kryzysowego wsparcia dla małego i średniego biznesu była bardzo szybka renegocjacja Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Komisją Europejską. Decyzję o zmianie przeznaczenia środków w tym programie podjęliśmy 19 marca. Na marginesie przypomnę, że pierwszy przypadek zachorowania w naszym regionie mieliśmy 14 marca i od tego samego dnia zaczęło się zamrażanie polskiej gospodarki. W trzy dni przeprowadziliśmy uzgodnienia z Komisją Europejską i już 1 kwietnia mogliśmy je formalnie zatwierdzić. To jest moim zdaniem tempo niespotykane w historii funduszy europejskich. Dzięki podjętym decyzjom, na pomoc przedsiębiorcom mogliśmy skierować 515 mln zł z funduszy unijnych. Kwota ta, na podstawie kolejnej decyzji Zarządu Województwa z 16 kwietnia, zwiększyła wartość naszej umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o 100 mln zł. W oparciu o tę umowę przedsiębiorcom z naszego regionu udzielane jest wsparcie publiczne w postaci preferencyjnych pożyczek. Dzięki dodatkowym środkom możliwe będzie, przy pomocy wyłonionych pośredników finansowych, udzielanie tzw. pożyczek płynnościowych, które można przeznaczyć na cele obrotowe przedsiębiorcom, którzy mają przejściowe trudności w wyniku epidemii COVID-19. Można z nich będzie finansować także koszty wynagrodzeń pracowników. Oprocentowanie pożyczek będzie niskie lub nawet zerowe. Dzięki już podjętym decyzjom z tych środków przedsiębiorcy będą mogli korzystać od przełomu maja i czerwca – bo tyle czasu potrzebuje Bank Gospodarstwa Krajowego na wyłonienie wspomnianych pośredników finansowych. Staramy się jednak, by jeszcze maksymalnie przyspieszyć ten proces.

**Przełom maja i czerwca może być odległą perspektywą dla przedsiębiorców, którzy potrzebują wsparcia natychmiast.**

Zgadza się. Procedury uruchamiania środków unijnych, nawet jeśli je realizować w absolutnie ponadstandardowym tempie, są czasochłonne. I dlatego, zdając sobie z tego sprawę, Zarząd Województwa postanowił sięgnąć równole-

gle po nasze własne, regionalne zasoby finansowe. Zaraz po majówce – od 4 maja – mikro, mały i średni przedsiębiorcy będą mogli się ubiegać o pożyczkę płynnościową, dokładnie taką samą, jak wyżej wspomniana, tyle że finansowaną ze środków województwa. Na ten cel wygosporodarowaliśmy 30 mln zł. Co ważne, według mojej wiedzy, w dniu 4 maja będzie to pierwsze w Polsce tego rodzaju wsparcie realnie uruchomione w takiej skali, a nie jedynie udzielone. Ta pula już trafiła za pośrednictwem naszego Pomorskiego Funduszu Rozwoju do Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego Sp. z o.o., który będzie udzielał pożyczek w wysokości do 150 tys. zł, oprocentowanych nawet na 0%. Jak wspominałem, aby oferta dla przedsiębiorców była zbieżna, warunki udzielania pożyczki płynnościowej za pośrednictwem Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego Sp. z o.o. oraz za pośrednictwem podmiotów wyłonionych nieabwem przez Bank Gospodarstwa Krajowego będą tożsame. Nawiązując do zerowej stawki oprocentowania naszej oferty – mnie i moich współpracowników bolał opinie, które można przeczytać niekiedy na różnych forach w sieci, że samorządowcy w dobie kryzysu zamierzają „zarabiać na przedsiębiorcach”. Mam nadzieję, że takie opinie wynikają z niewiedzy, a nie ze złej woli.

**A na jakie wsparcie przedsiębiorcy mogą liczyć od ręki?**

Tu mamy szereg możliwości. Współpracując z nami instytucje finansowe: Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Pomorski Fundusz Rozwoju Sp. z o.o. wprowadzają do swojej oferty istotne modyfikacje, zarówno dla przedsiębiorców już korzystających z pożyczonych środków, jak i tych zainteresowanych sięgnięciem po nie. Stopniowo, systematycznie od początku kwietnia, podpisujemy są aneksy z pośrednikami finansowymi umożliwiające przedsiębiorcom, którzy już uzyskali nasze wsparcie finansowe, skorzystanie z mechanizmu karencji czy wakacji kredytowych. „Zamrożeniu” podlegają zarówno raty kapitałowe, jak i odsetki. We wszystkich produktach dłużnych w naszej ofercie unijnej, czyli finansowanej z Regionalnego Programu Operacyjnego (tzn. Mikropożyczce, Pożyczce Rozwojowej, Pożyczce Inwestycyjnej, Pożyczce Profilowanej i Pożyczce na innowacje) umożliwiono czasowe zawieszenie spłat rat i wydłużenie okresu kredytowania. Już teraz opcja ta jest dostępna dla znaczącej części z grupy ponad 1800 przedsiębiorców, którzy mają zawarte umowy pożyczki. Zwróć także uwagę na opcję zmiany przeznaczenia części pożyczki, wprowadzaną dla przedsiębiorców, którzy zawarli umowy po 1 lutego br., np. w inwestycji na sfinansowanie kapitału obrotowego i wynagrodzeń dla pracowników. Możliwe jest także ubieganie się o dodatkową pożyczkę przeznaczoną, wyłączenie

na sfinansowanie bieżących potrzeb przedsiębiorstwa. Załagodne zostały ponadto warunki dotyczące działań windykacyjnych. Należy też odnotować, że Pomorski Fundusz Rozwoju Sp. z o.o., który w naszym imieniu zarządza środkami własnymi województwa i współpracuje z instytucjami finansowymi nie tylko przy wspomnianej pożyczce płynnościowej, ale szeregu innych produktów finansowych (m.in. Pożyczka eksportowa, Pożyczka na zatrudnienie, Pożyczka turystyczna, Pożyczka Nieruchomość dla biznesu), również wprowadził zmiany mające łagodzić skutki ekonomiczne epidemii COVID-19. W dostępczej ofercie wprowadzono m.in. możliwość finansowania wydatków obrotowych, a wszyscy pożyczkobiorcy – nowi i dotychczasowi – mogą również skorzystać z wakacji kredytowych czy wydłużenia okresu karencji. A to oznacza, że ulge w spłacie zobowiązań w najbliższych miesiącach odczuje kolejne 1700 pomorskich firm!

I wreszcie, nie mniej ważny instrument, od lat obecny w naszej ofercie, czyli poręczenia kredytów bankowych. To narzędzie również dostosowaliśmy do szczególnie trudnej sytuacji firm. Jest to wsparcie bezpłatne, polegające na zabezpieczeniu kredytu, który przedsiębiorcy zaciągają w swoich bankach. Nasz Pomorski Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. współpracuje z większością banków spółdzielczych i komercyjnych działających na terenie województwa, informacji można zasięgnąć w swojej placówce.

**W sumie o jakiego rzędu środkach na wsparcie przedsiębiorców mówimy?**

Pełnie nowy strumień pieniądza to 815 mln zł, z czego 515 mln to środki przesunięte w ramach środków unijnych, a 30 mln to wygosporodarowane środki własne regionu. Ale, jeśli sumujemy wszystkie środki, zarówno pochodzące z budżetu województwa, jak i z funduszy unijnych, to mówimy o kwocie ponad 650 mln zł. Wchodzi w to również korzyści, jakie odnosią firmy dzięki np. odroczeniu terminów spłaty zobowiązań czy dodatkowej karencji. W tej kwocie mieszczą się również środki regionalne, z których finansowane są świadczenia dla firm w kryzysie, udzielane poprzez Wojewódzki Urząd Pracy oraz powiatowe urzędy pracy. Warto to podkreślić, bo raczej nie usłyszymy o tym w telewizji publicznej, że te jednostki to instytucje samorządowe, a istotną część środków finansowych, które za ich pośrednictwem trafiają do przedsiębiorców, również pochodzi z zasobów będących w dyspozycji samorządu. Swoją drogą bardzo zachęcam do śledzenia strony internetowej Urzędu Marszałkowskiego, gdzie na bieżąco gromadzone są informacje dotyczące możliwych form wsparcia przedsiębiorstw w regionie: pomoc dla firm.pomorskie.eu.

**650 mln – czy to dużo, czy mało?**

W ujęciu nominalnym oraz w proporcji do możliwości finansowych polskich samorządów to ogromna kwota, natomiast, tak jak powiedziałem wcześniej – zdajemy sobie sprawę, że nie zaspokoi ona potrzeb wszystkich firm na Pomorzu. Powiem więcej, dzięki nim uda się wesprzeć niewielki odsetek z całej populacji, ok. 296 tysięcy pomorskich firm. To rodzi frustrację, ale nie zalamujemy rąk i działamy w swojej skali tak, jak możemy najlepiej. Natomiast w sytuacji, gdy Polska pozostaje krajem scentralizowanym, a nawet jest centralizowana coraz bardziej, żadne działania samorządów nie zastąpią rządu i nie zwolnią go z pełnej odpowiedzialności za ratowanie gospodarki. I tu ciekawostka – kilka razy wspominałem o pomorskiej pożyczce płynnościowej dla firm, która finansowana będzie z regionalnych źródeł unijnych w kwocie 515 mln złotych oraz zasobów własnych regionu w kwocie 30 mln złotych. W tym samym czasie rząd planuje uruchomienie analogicznego wsparcia z krajowych programów unijnych. Na cały kraj przypadała ma 350 mln złotych. Szacujemy, że z kwoty tej około 20 mln powinno przypaść na Pomorskie. I taka jest niestety w tym akurat przypadku proporcja: samorząd – 815 mln, rząd – 20 mln.

**Czy wyliczone wcześniej kwoty i formy wsparcia to wszystko, na co mogą liczyć pomorskie firmy ze strony regionalnego samorządu?**

Faktem jest, że większość środków unijnych została już rozdysonowana w poprzednich latach. Dzięki nim realizujemy setki działań dla Regionu projektów. Rezerwy, które pozostały, nie są duże i analizujemy na bieżąco sytuację. Pracujemy teraz nad tym, czy da się jeszcze wygosporodarować kolejne środki na wsparcie ochrony zdrowia czy pomoc dla przedsiębiorców, np. dla wybranych, kluczowych branż pomorskiej gospodarki, aby pomóc im szybko wrócić na rynek, gdy obstrzenie aktywności biznesowej zacznie być stopniowo znoszone. Na zakończenie dodam, że dla pobudzenia pomorskiej gospodarki ważne jest też, aby inwestycje samorządowe przebiegały w miarę możliwości w sposób niezakłócony. Z tego punktu widzenia nie możemy lekko zrezygnować z realizacji np. naszych inwestycji drogowych czy kolejowych. To samo odnosi się do innych zadań, np. finansowania przewozów kolejowych, których koszty stanowią największą pozycję w budżecie samorządu województwa. Jest to bardzo ważne zadanie, również dla przedsiębiorców i ich pracowników. Podkreślę przy tym, że konieczne jest wprowadzenie kolejnych rozwiązań na poziomie rządowym, wspierających funkcjonowanie samorządów, których dochody również padają ofiarą kryzysu.